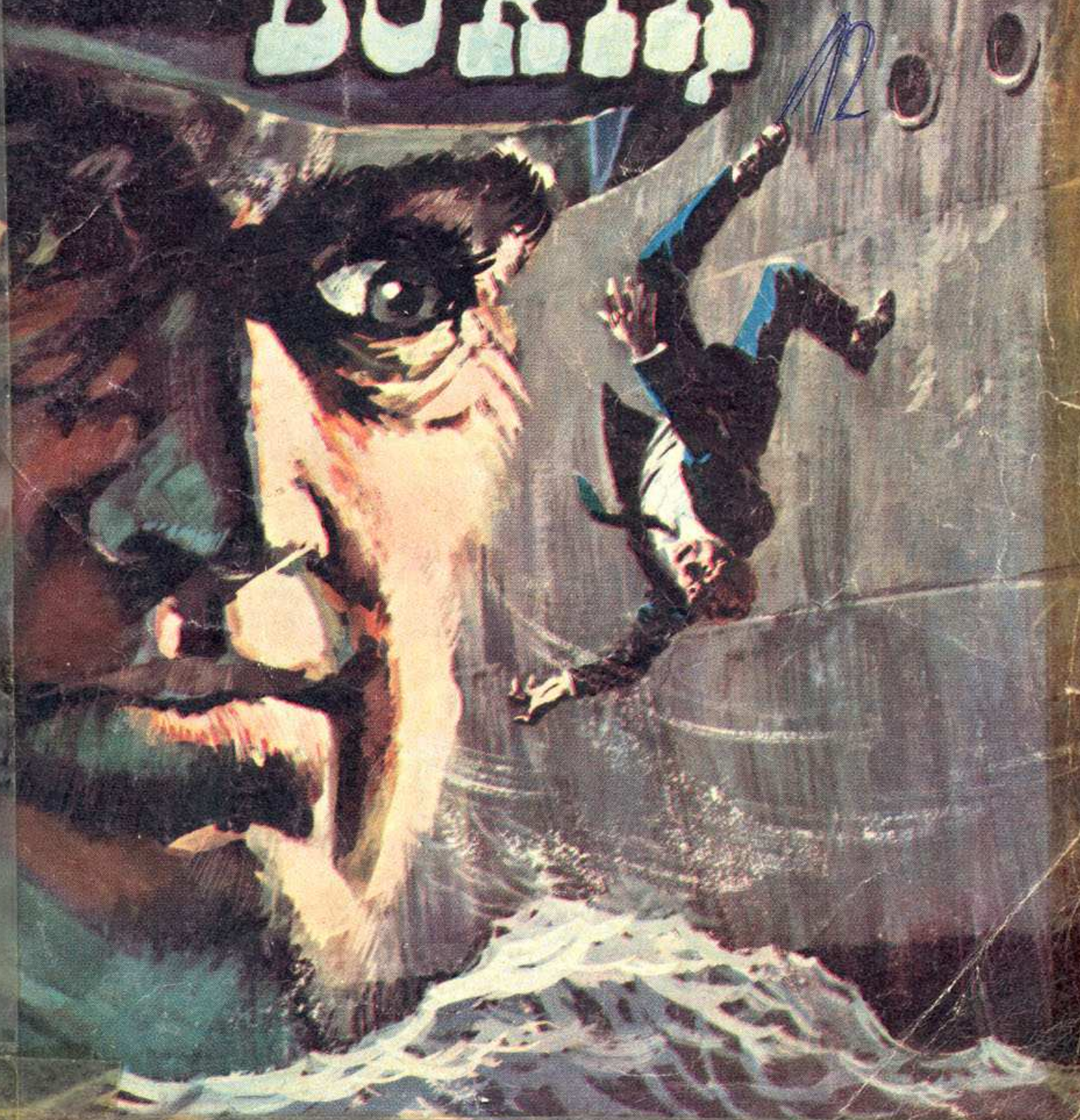


CZŁOWIEK ZA BURTĄ



CENA
8.- ZŁ



W zeszytacie „Kryształowe okruczycy” ostrzegaliśmy Was przed niewypałami, przedstawiliśmy w rysunkach różne ich rodzaje. Niestety, temat ten jest ciągle aktualny i dlatego do niego wracam.

Co pewien czas docierają do mnie meldunki o ofiarach niewypałów: min, pocisków i różnego rodzaju materiałów wybuchowych.

Przytoczę Wam dla przykładu dwa wypadki:

— w powiecie Gorzów Wlkp., woj. zielonogórskie, trzech chłopcy: 10-letni Andrzej, jego 6-letni brat i 7-letni Ryszard znaleźli w lesie niewypał, którym zaczęli się bawić. Była to, jak potem ustaliliśmy, mina niemiecka z czasów ostatniej wojny. W jaki sposób spowodowali eksplozję — nie do wiemy się nigdy — wszyscy trzech chłopcy ponieśli śmierć na miejscu.

Dlaczego doszło do tej tragedii? Czy dzieci te nigdy nie słyszały o tym, że nie wolno ruszać nieznanycch metalowych przedmiotów znalezionych w lesie, na łące, w rowie itp. miejscach? A może były za małe, aby zdawać sobie sprawę z grożącego im niebezpieczeństwa?

Ale już drugi wypadek wskazuje, że widocznie i do starszych chłopców nie dotarły apele i przestrogi na temat niewypałów:

— w miejscowości Palecznica w pow. Lubartów w woj. lubelskim 13-letni Leszek znalazł w polu bliżej nieokreślony materiał wybuchowy i spowodował jego eksplozję. Na szczęście — żyje, ale jest kaleką: w wyniku wybuchu stracił prawą dłoń.

Mógłbym mnożyć przykłady tragedii, których przyczyną była lekko-myślność i lekceważenie własnego i cudzego życia.

Ostrzegam Was! Nigdy, w żadnym wypadku nie dotykajcie nieznanycch metalowych przedmiotów znalezionych w terenie. Jeżeli zaś coś takiego zauważycie zawiadomcie natychmiast najbliższy posterunek MO, sołtysa, jednostkę wojskową, Prezydium Rady Narodowej, a przede wszystkim kogoś dorosłego.

Przy okazji chciałbym Wam również przypomnieć, Drodzy Przyjaciele, o niebezpieczeństwie jakie grozi wskutek lekkomyślnej zabawy ze środkami chemicznymi.

I znów przykład:

— w Międzyrzeczu Podlaskim 16-letni Zbyszek, mieszając nieznanne mu środki chemiczne w fiolce, spowodował wybuch, w wyniku którego stracił lewe oko i doznał obrażeń prawej ręki.

Pamiętajcie! Z materiałami wybuchowymi nie ma żartów. Przysłowie mówi, że nawet mający odpowiednie wyszkolenie saper „myli się tylko raz”. Wiecie co to znaczy. Tylko raz może popełnić omyłkę, bo kończy się ona śmiercią.

Zwracam się do Was po męsku: obiecajcie, że nigdy i nigdzie nie będziecie dotykać nieznanycch Wam przedmiotów. Każdy z nich może być niewypałem!

Pamiętajcie sami i przypominajcie innym: NIEWYPALY TO ŚMIERĆ!

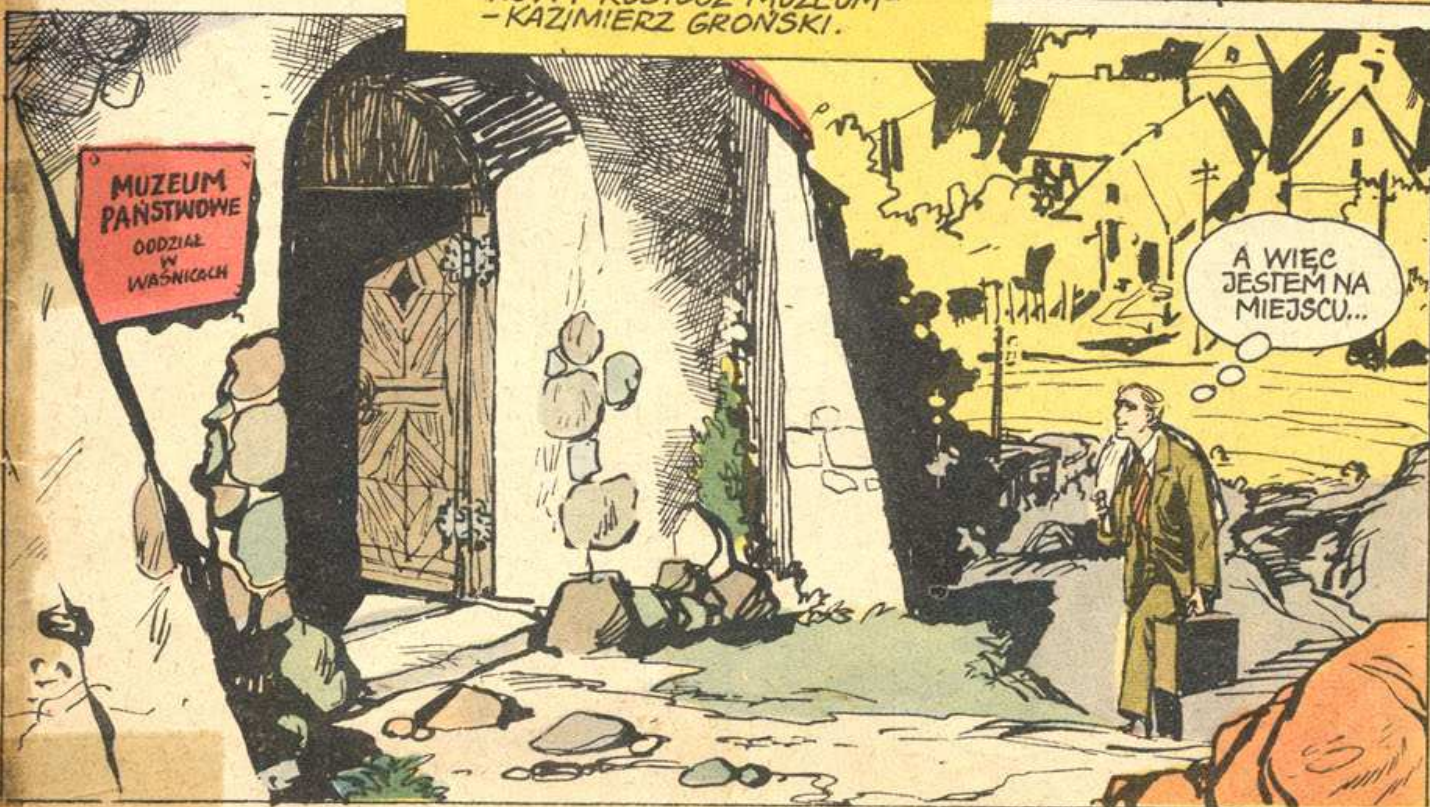
Wasz

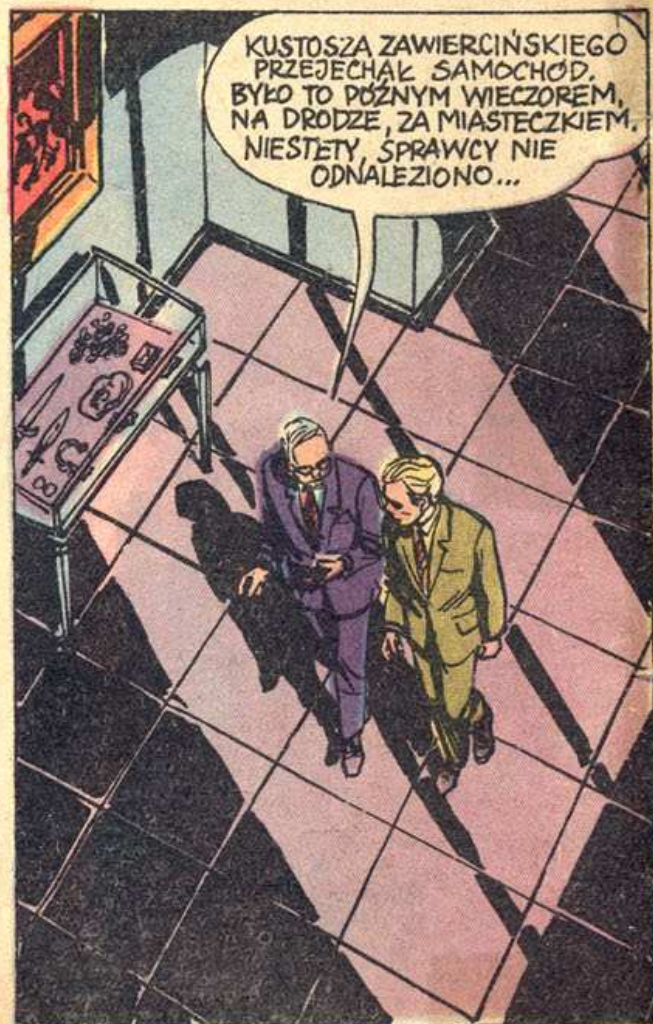
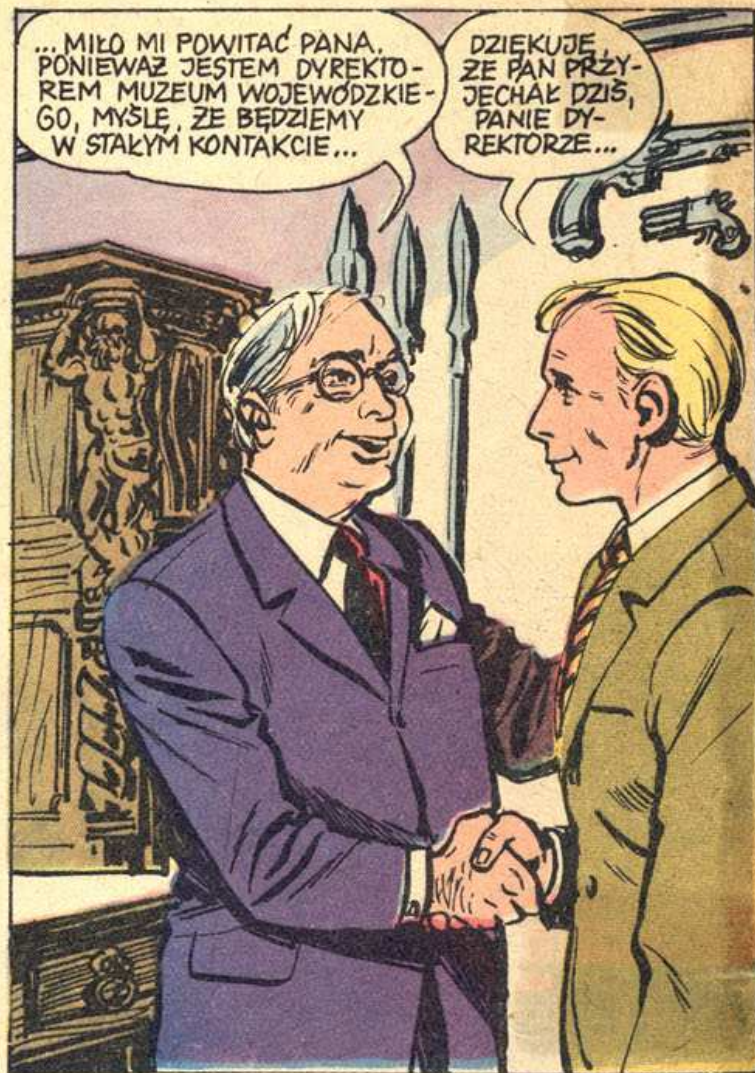
KAPITAN JAN ŻBIK

Zeszyty tej serii są do nabycia w kioskach „Ruchu”.

CZŁOWIEK ZA BURTA

część 1









TO POMIESZCZENIE JEST NIE-
ODPOWIEDNIE. ZAWIERCIŃSKI
PLANOWAŁ URZĄDZENIE TEJ
EKSPOZYCJI W PODZIEMIU,
KTÓRE PRZED CHWILĄ
PAN OGLĄDAŁ...

POSTARAM SIĘ
JAK NAJSZYBCIEJ
ZREALIZOWAĆ
PLANY MEGO
POPZEDNIKA.

PO TRZECH DNIACH...



DOKUMENTACJA
BIORÓW JEST
BARDZO DOKŁADNA,
ZNAJDZIE PAN TU
HISTORIĘ ZAMKU I CA-
ŁEGO REGIONU...
A JAK PANU
SIĘ MIESZKA
U PAŃSTWA
KANOWSKICH?

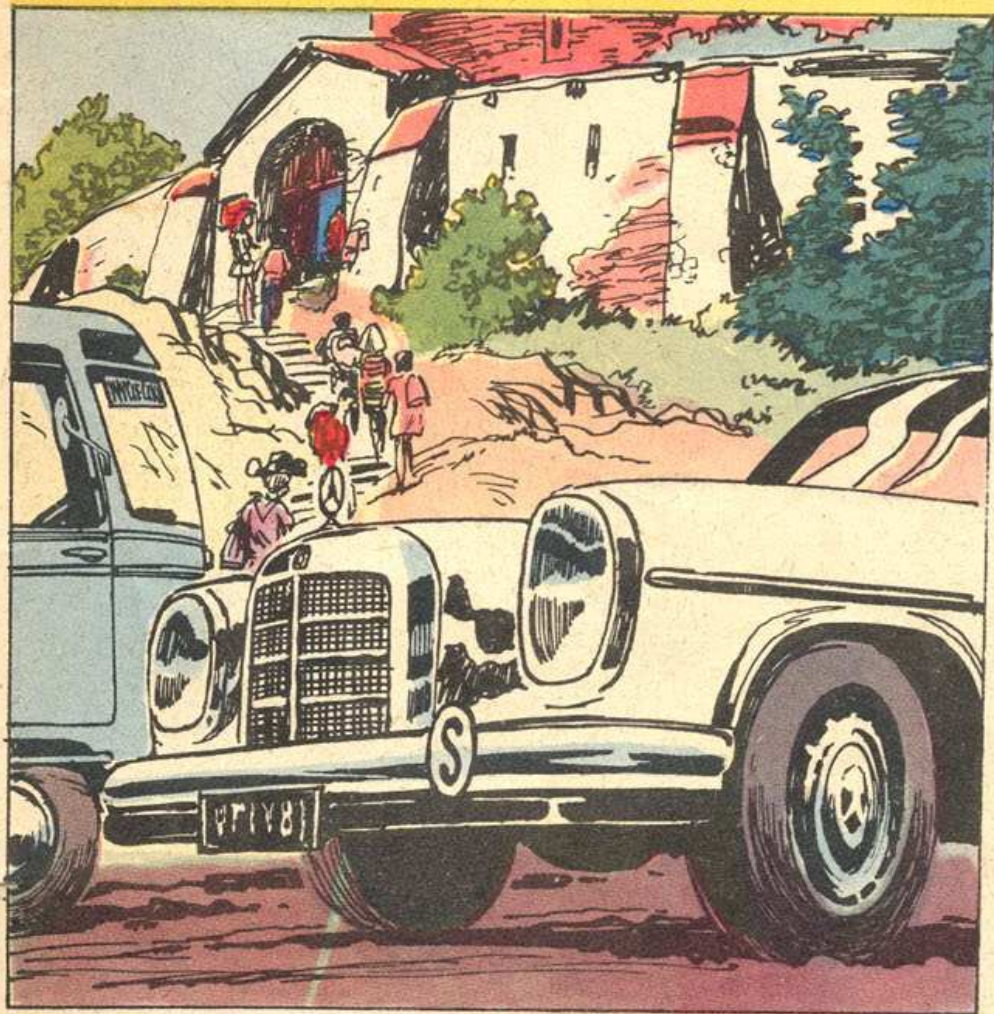
TO MIŁY LUDZIE...
A W WAŚNICACH
CZUJĘ SIĘ Z KAŻDYM
DNIEM CORAZ
LEPIEJ...



JESZCZE RAZ
SERDECZNIE
DZIEKUJĘ,
PANIE DYREK-
TORZE.

ZYCZE
POWODZENIA
I... BĘDĘ TU
PANA ODWIE-
DZAĆ...

MINAŁ MIESIĄC OD DNIA OBJĘCIA PRZEZ KAZIMIERZA GRONSKIEGO
STANOWISKA KUSTOŚZA. SEZON TURYSTYCZNY W PEŁNI. MUZEUM
ODWIEDZAJĄ LICZNIE TURYSŃCI KRAJOWI I ZAGRANICZNI.





POPRZEDNIO POKA-
ZYWAŁ MI WASZE
ZBIORY PAN...

...ZAWIERCIŃSKI...
TO MOJ POPRZEDNIK.
ZGINĄŁ TRAGICZNIE...

PRZYKRO MI,
TAKI MIŁY CZŁOWIEK
I DOSKONAŁE SIĘ
ZNAŁ NA
STAREJ BRONI.



TROCHE TU CIASNO. KUSTO SZ ZAWIERCIŃSKI
ZAMIERZAŁ PRZENIEŚĆ TE ZBROJE, A GDZIE
JE PAN UMIEŚCI?

ODGRUZDUWJEMY
WŁASNIE WIELKĄ GO-
TYCKĄ PIWNICĘ, GDZIE
URZĄDZIMY ZBROJOWNIĘ.
NIEMCY ZAMUROWALI JĄ PRZED
UCIEKĄ W 1945 ROKU.

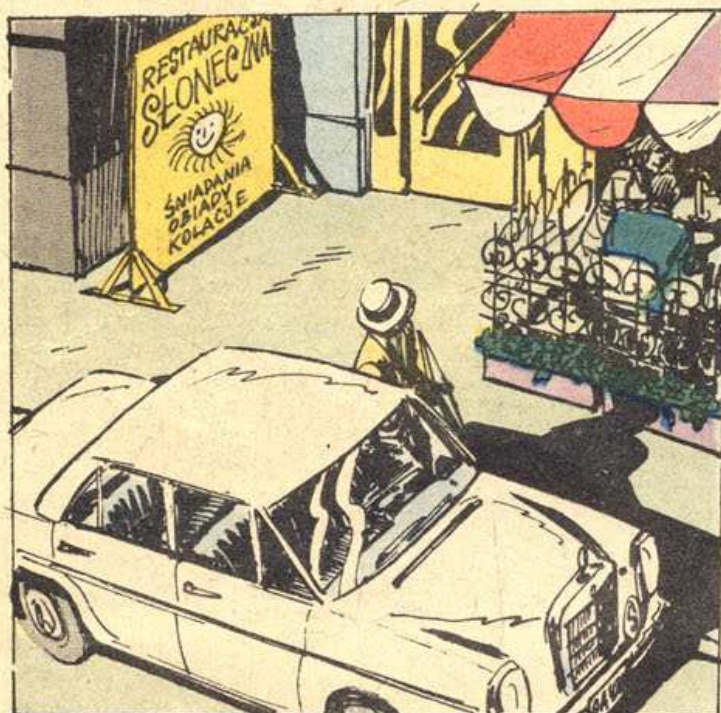


MOŻNA ZOBACZYĆ JAK WYGLĄDAJĄ
TE PRACE? JESTEM HISTORYKIEM SZTUKI
I STĄD MOJĄ ZAINTERESOWANIE...

JAKO KOLEDZE
PO FACHU CHĘTNIE
PANU POKAZĘ
CO JUŻ ZRO-
BILIŚMY.



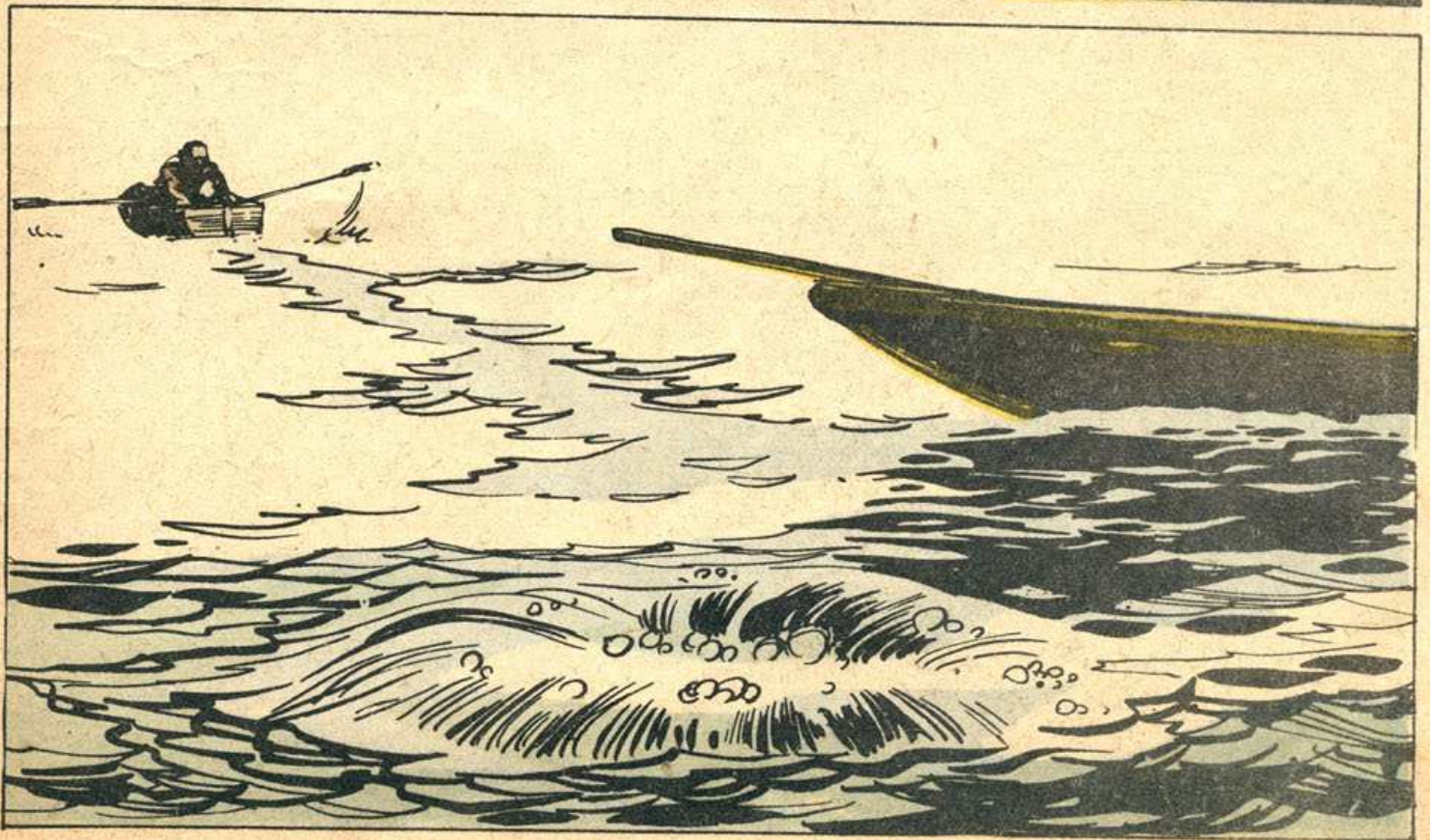


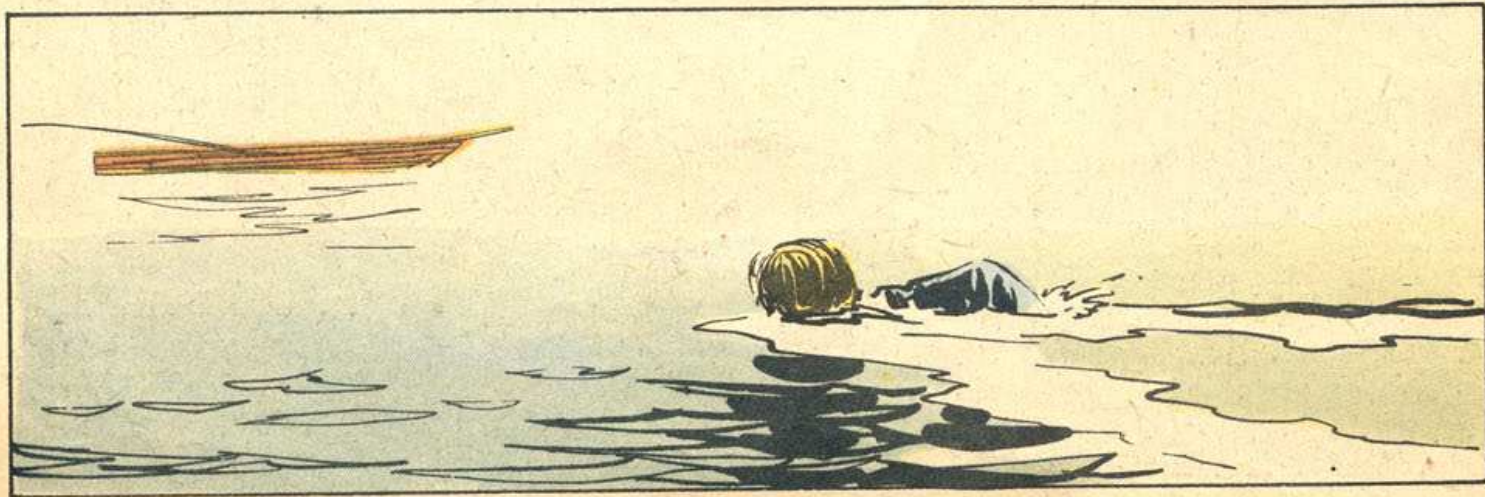




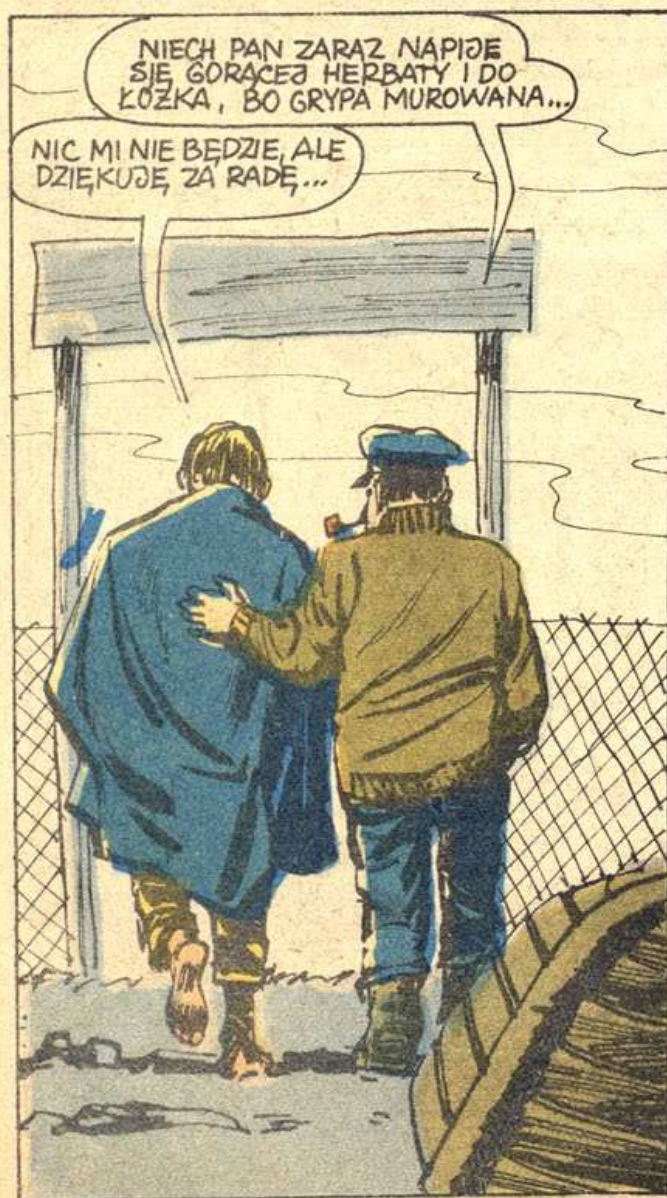
MINAŁ TYDZIEŃ...
WCZESNYM RANKIEM
GRŃSKI WYBRAŁ SIĘ
NA RYBY...



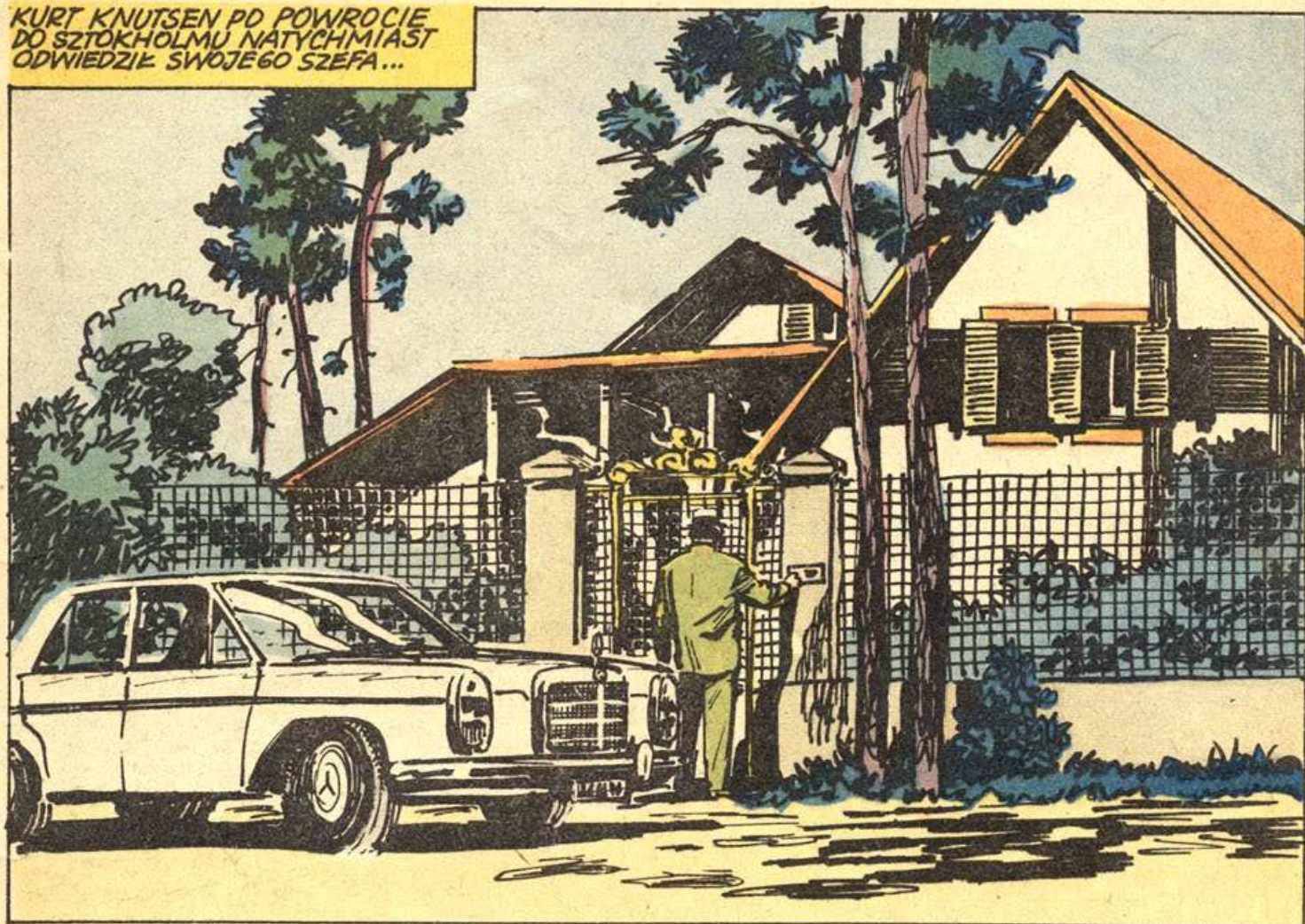








KURT KNUITSEN PO POWROCIE
DO SZTOKHOLMU NATYCHMIAST
ODWIEDZIŁ SWOJEGO SZEFA...



CO TU ROBISZ?
MYŚLAŁEM, ŻE
JESTEŚ JESZCZE
W POLSCE!

SKRÓCIŁEM POBYT.
MAM ZŁE WIADOMOŚCI...

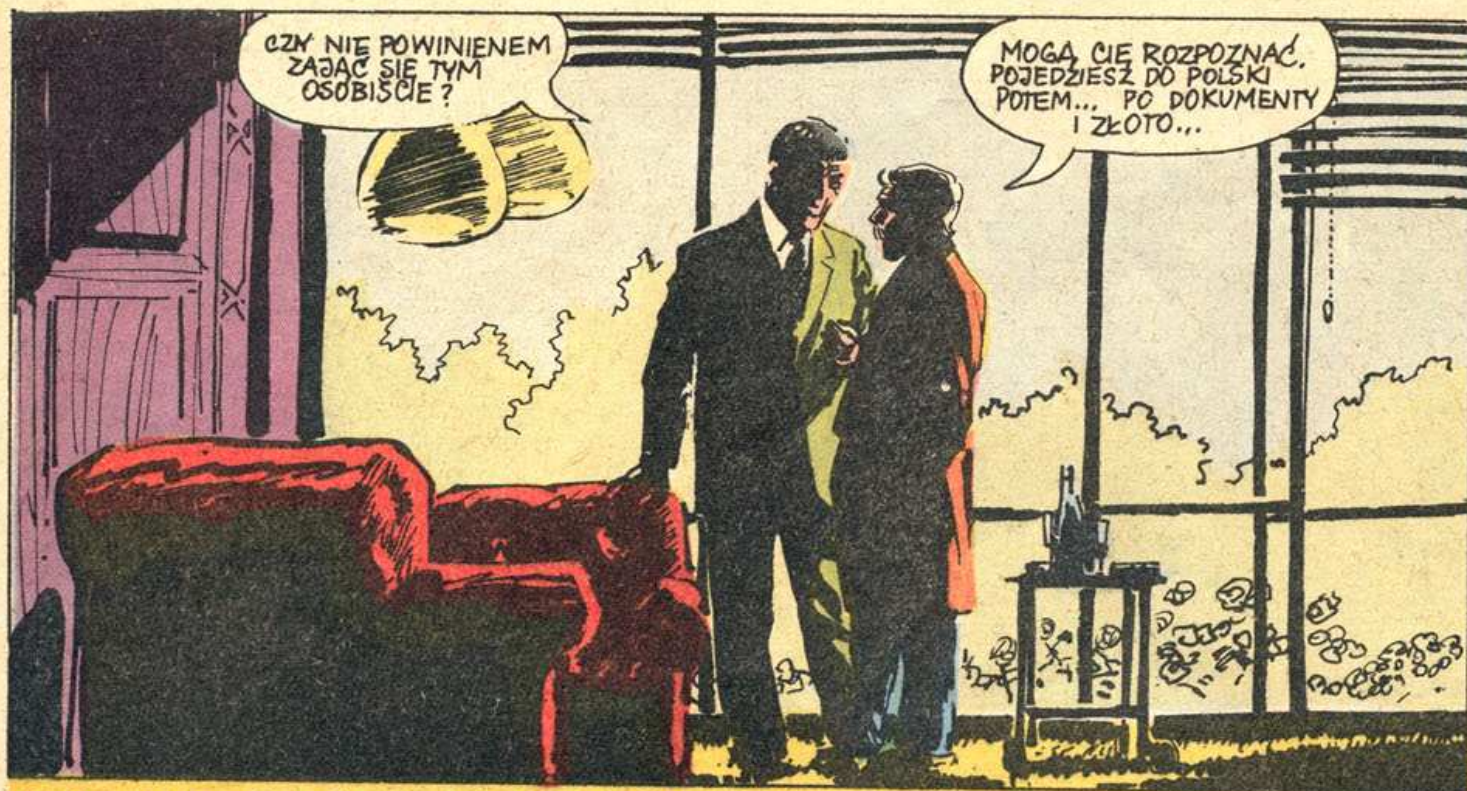


BYŁEM W WAŚNICACH.
POTWIERDZIŁY SIĘ INFORMACJE
NASZEGO AGENTA. OCZYWISTIE
HENRYK O NICZYM NIE
WIEDZIAŁ...

OPOWIEDZ
WSZYSTKO
DOKŁADNIE...







W DANII MA SIĘ ODBYĆ KONGRES MŁODYCH HISTORYKÓW SZTUKI. WYKORZYSTUJĄC TO, CENTRA-
LA ZDOBYŁA ORYGINALNE ZAPROSZENIE DLA GRONISKIEGO NA PRZYJAZD DO KOPENHAGI...

GABINET DYREKTORA MUZEUM
WOJEWÓDZKIEGO.

MAM DLA PANA MIŁĄ NIESPO-
DZIANKĘ, PANIE KAZIMIERZU,
DOSTAŁ PAN ZAPROSZENIE NA
KONGRES HISTORYKÓW SZTUKI
DO KOPENHAGI. WSZYSTKIE
FORMALNOŚCI
ZAKŁADAMY...



... BARDZO SIĘ CIESZĘ, ALE
MAM TERAZ TYŁE PRACY...



KONGRES POTRWA TYDZIEŃ.
PROSZĘ SIĘ NIE MARTWIĆ,
PRZYSŁĘ PANU ZASTĘPSTWO
NA TEN CZAS...

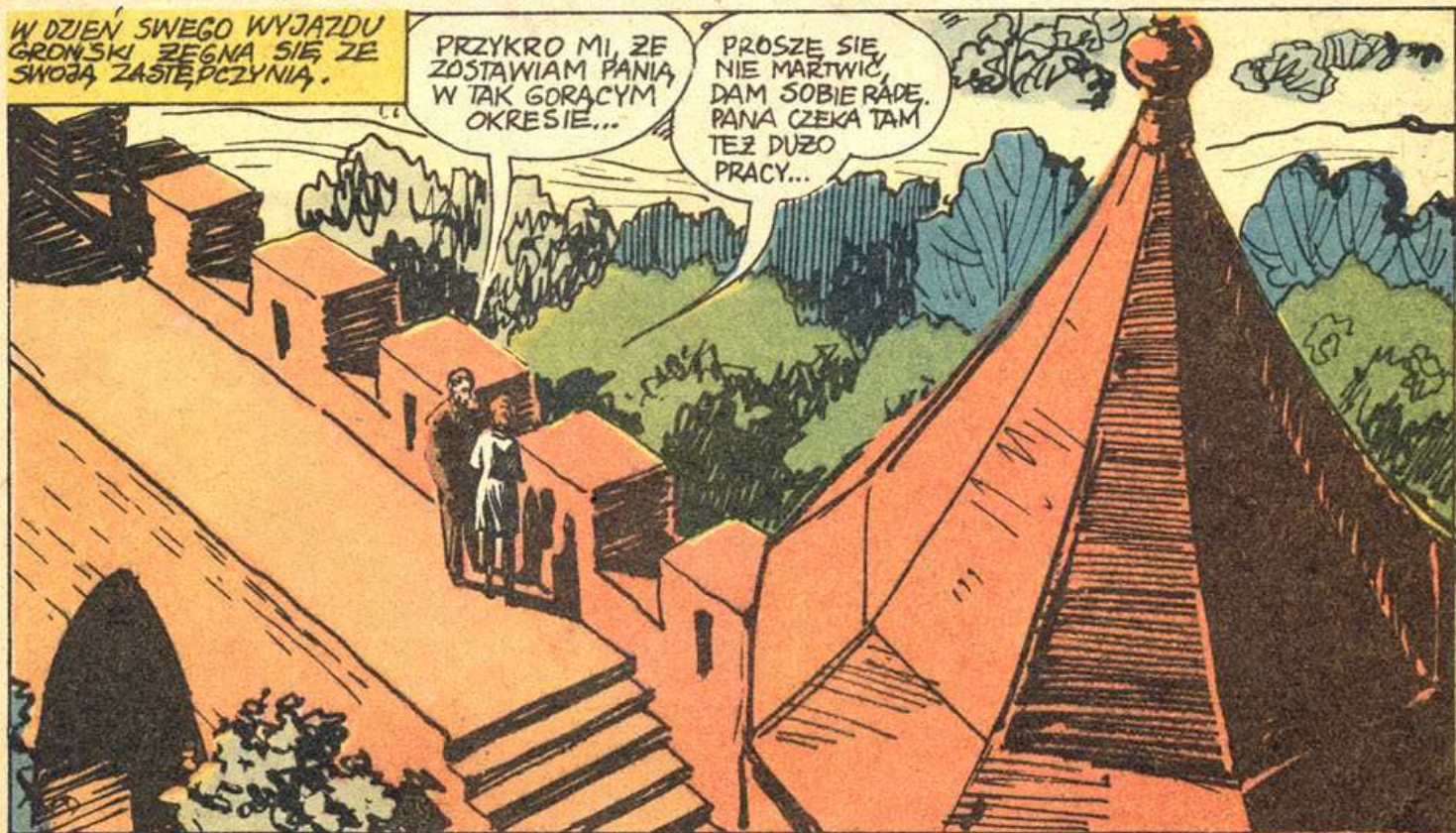


BARDZO DZIEKUJĘ,
PANIE DYREKTORZE,
BĘDĘ SIĘ PRZYGOTOWY-
WAŁ DO WYJAZDU...

MUZEUM W WAŚNICACH. GRONSKI PILNUJE PRAC
ODGRUZOWYWANIA PIWNICY...



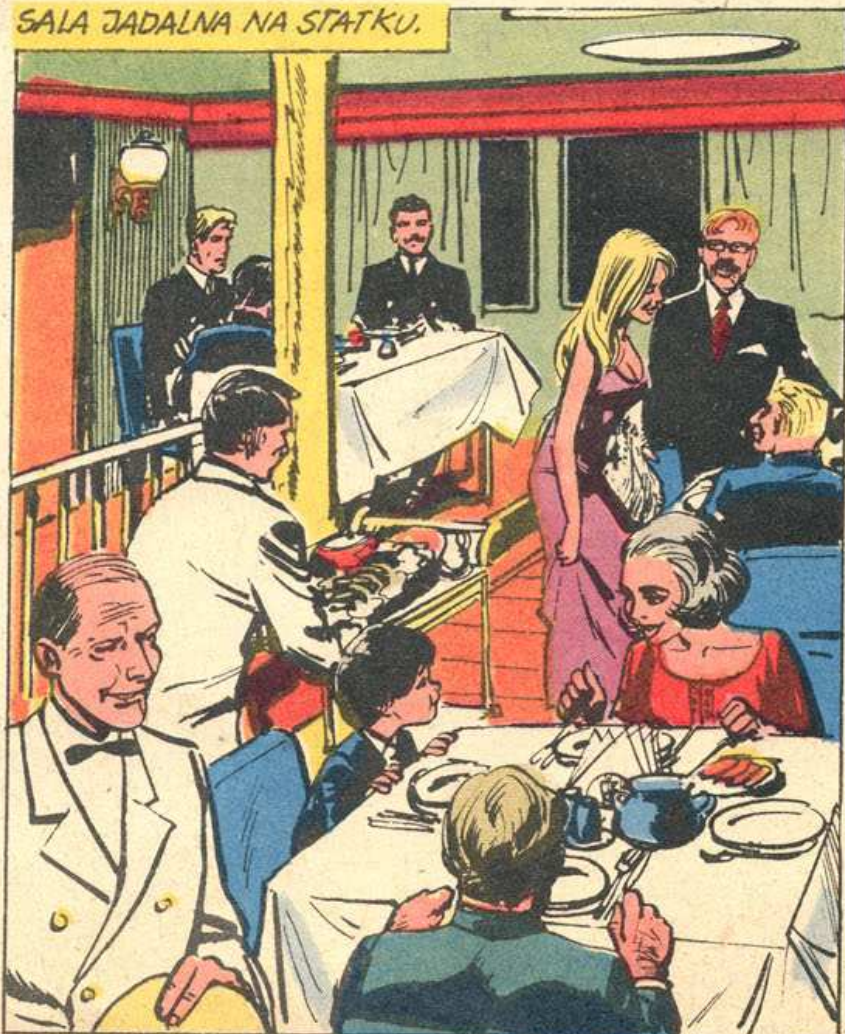
W DZIEŃ SWEGO WYJAZDU
GRONSKI ŻEGNA SIĘ ZE
SWOJĄ ZASTĘPCZYNIĄ.



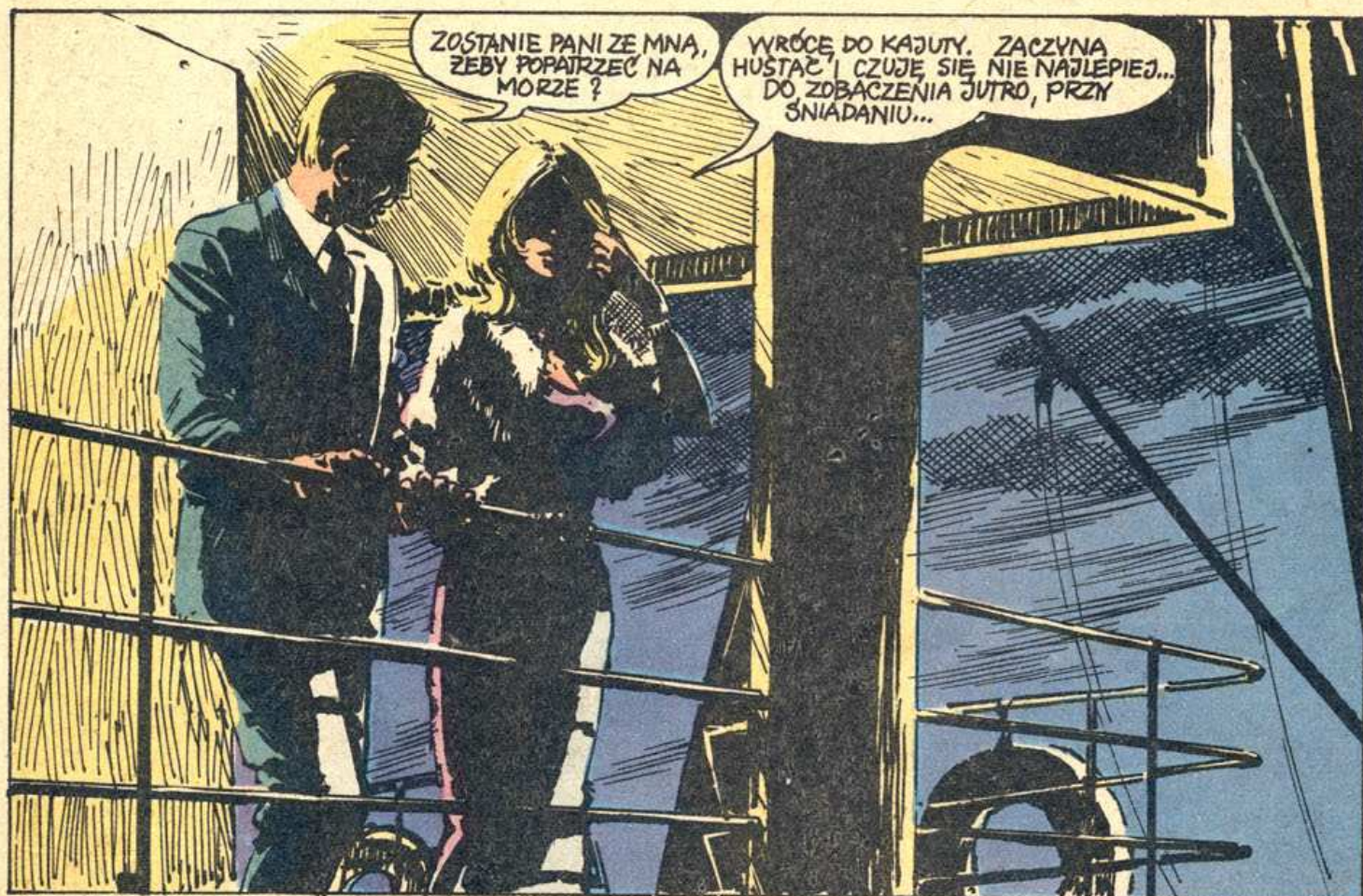
PORT W GDYNI.

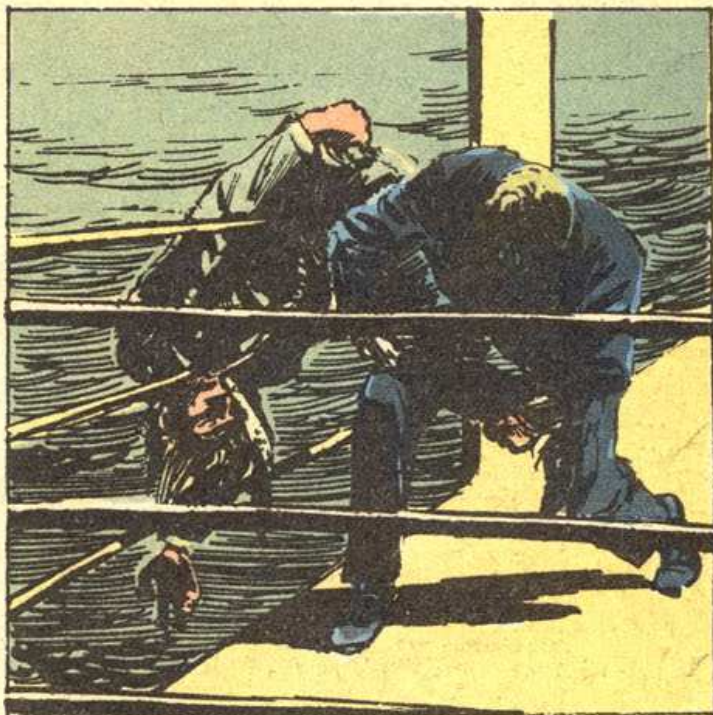


SALA JADALNA NA STATKU.

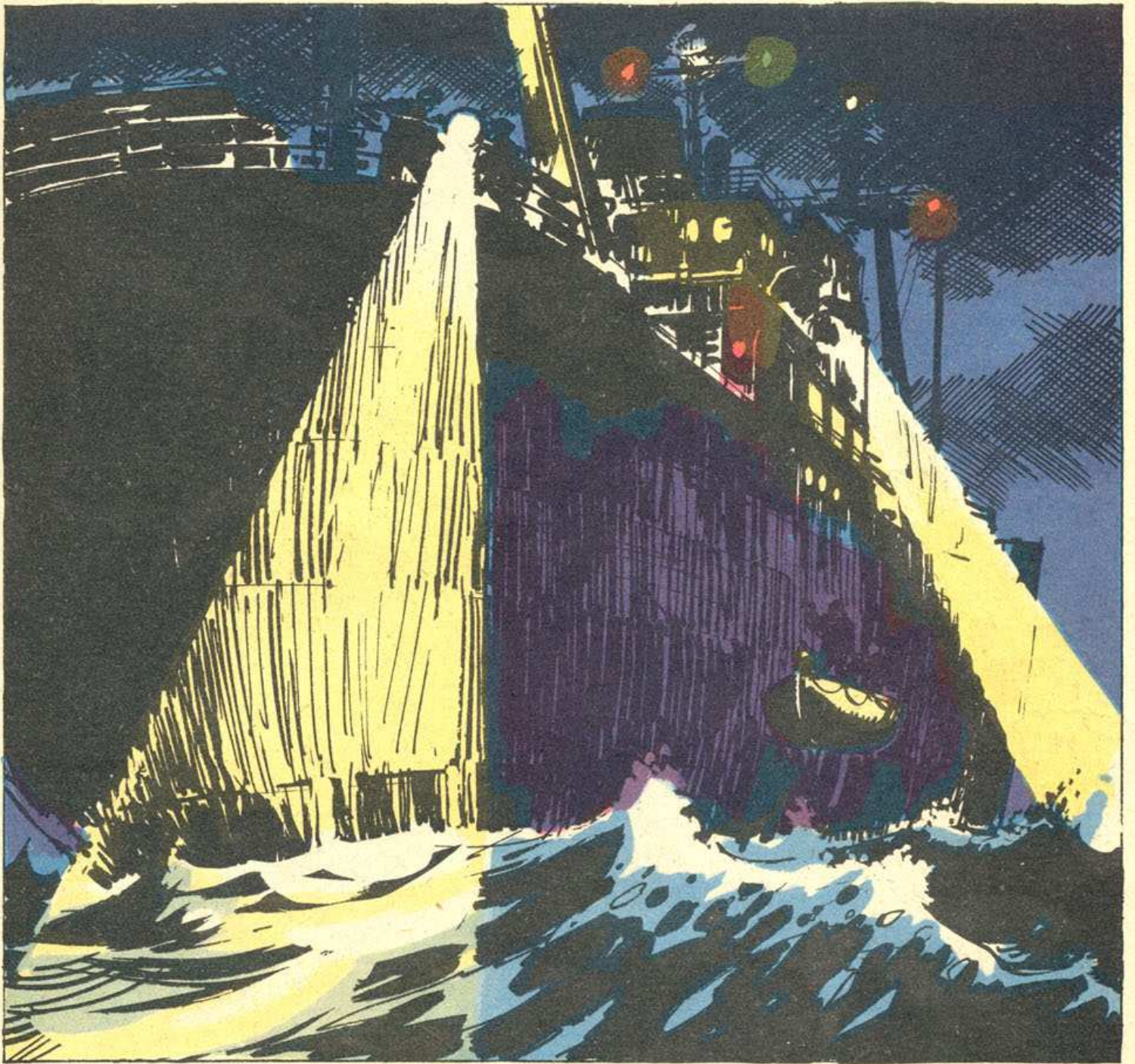














POSZUKIWANIA NIE DAŁY REZULTATU...
CIAŁA KUSTOŻA NIE ODNALEZIONO...



PROSZĘ TO
NADAĆ.



... OKOŁO POŁNOCY WYPADŁ
ZA BURTĘ PASAŻER
KAZIMIERZ GRÓŃSKI.
MIMO NATYCHMIASTOWEJ
AKCJI RATUNKOWEJ
CIAŁA NIE ODNALEZIONO
.....
CZEKAM NA
DECYZJĘ...



TO STRASZNE. PIERWSZY TAKI
WYPADEK NA NASZYM STATKU...

PASAŻEROWIE
SĄ BARDZO
ZDENERWOWANI...

DRRRiii!
DRRRiii!



JEST ODPOWIEŹ
Z GDYNI: "PŁYNĄC
WEDEŁUG WYZNACZO-
NEGO KURSU...
NA POSZUKIWANIA
ZAGINIONEGO WYRU-
SZYŁY Z PORTU DWIE
JEDNOSTKI..."



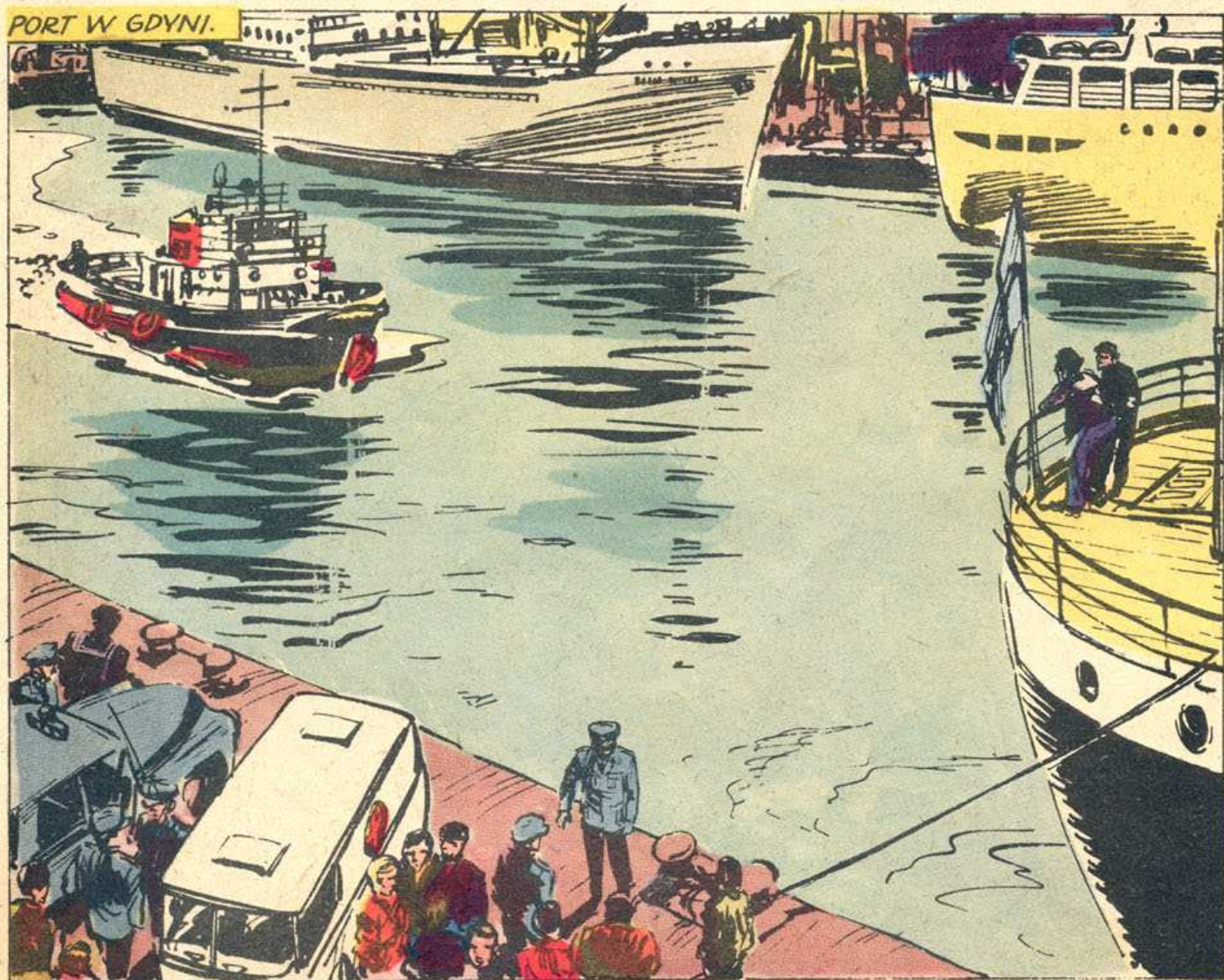
WYDAJ ROZKAZ.
CIAŁA
NAPRZÓD!

NA STATKU RATOWNICZYM.



ZWKOKI
ODNALEZIONE...
DENAT MA
GŁĘBOKĄ
RANĘ W TYŁE
GŁOWY...
PRZYBIJEMY
DO PORTU
ZA DWIE
GODZINY.

PORT W GDYNI.

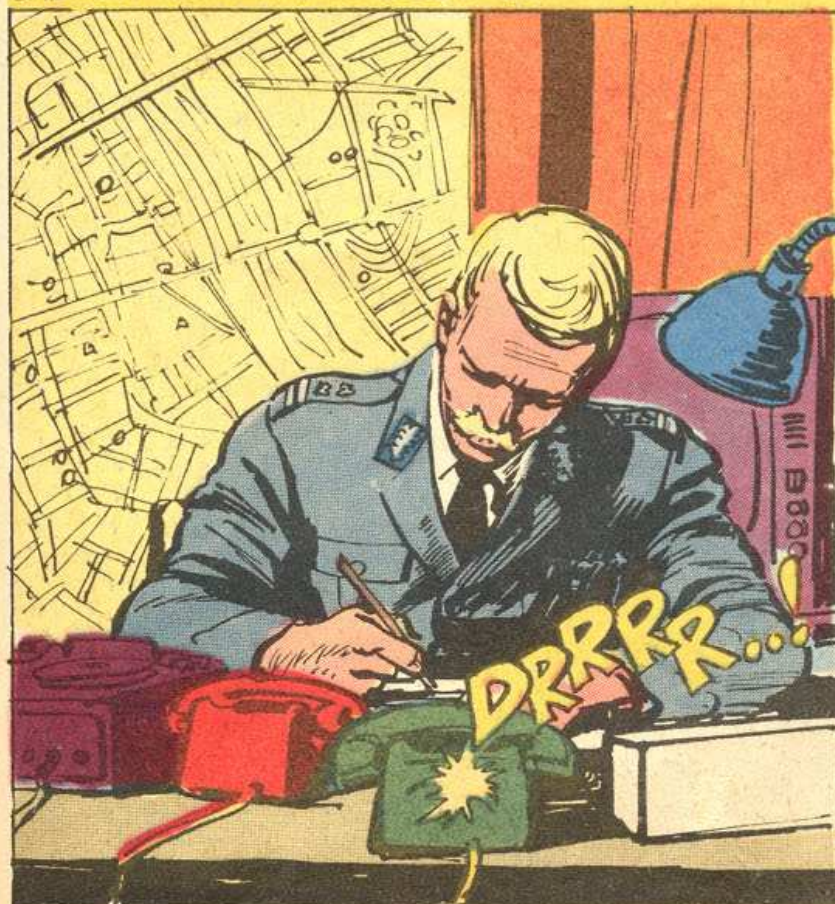




WOJEWÓDZKA KOMENDA MO.



KOMENDA GŁÓWNA MO W WARSZAWIE.
GABINET PUŁKOWNIKA CZELADKI.





DZIEŃ DOBRY, PUŁKOWNIKU,
TU JANIECKI,
MAMY INTERE-
SUJĄCY PRZY-
PADEK...



...DRAWDOPODOBNE
ŻĄBOSTWO. DENAT NA-
ZYWAŁ SIĘ KAZIMIERZ
GRONSKI, LAT 28, BYŁ KUSTO-
SZEM MUZEUM W WAŚNICACH...
PŁYNAŁ NA ZJAZD HISTO-
RYKÓW SZTUKI DO
KOPENHAGI...



PRZYJEDZIE DO WAS
KAPITAN ŻBIK... CO
ZE STATKIEM?

WRACA
ZGODNIE
Z PLANEM,
ZA TYDZIEŃ...



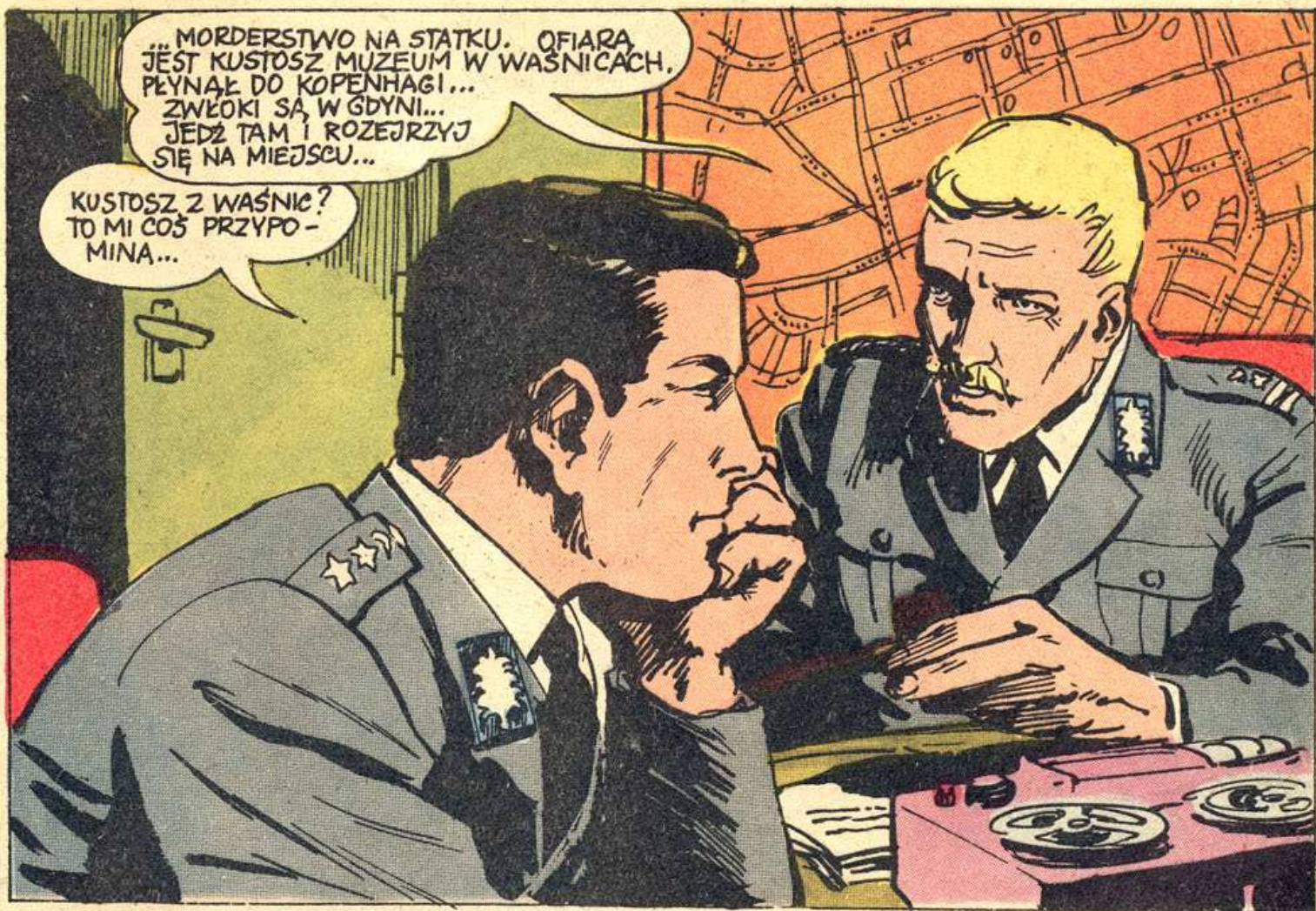
POPROŚCIE DO MNIE
KAPITANA ŻBIKA.



MAM DLA CIEBIE
NOWE ZADANIE...

MORDERSTWO NA STATKU. OFIARA
JĘST KUSTOSZ MUZEUM W WASNICACH.
PŁYNAŁ DO KOPENHAGI...
ZWEŁOKI SĄ W GDYNI...
JEDZ TAM I ROZEJRZYSZ
SIĘ NA MIEJSCU...

KUSTOSZ Z WASNIC?
TO MI COŚ PRZYPOMINA...



PRZESŁUCHAJ
TĘ TASMĘ...

WYJADE JUTRO...
SPRÓBUJE JESZCZE
DZIS ZEBRAĆ JAK NAJ-
WIECEJ INFORMACJI
O TYM KUSTOSZU...



ZYCZE CI POWO-
DZENIA, CHOĆ OBA-
WIAM SIĘ, ŻE SPRA-
WA BĘDZIE JEDNĄ
Z TRUDNIEJSZYCH...



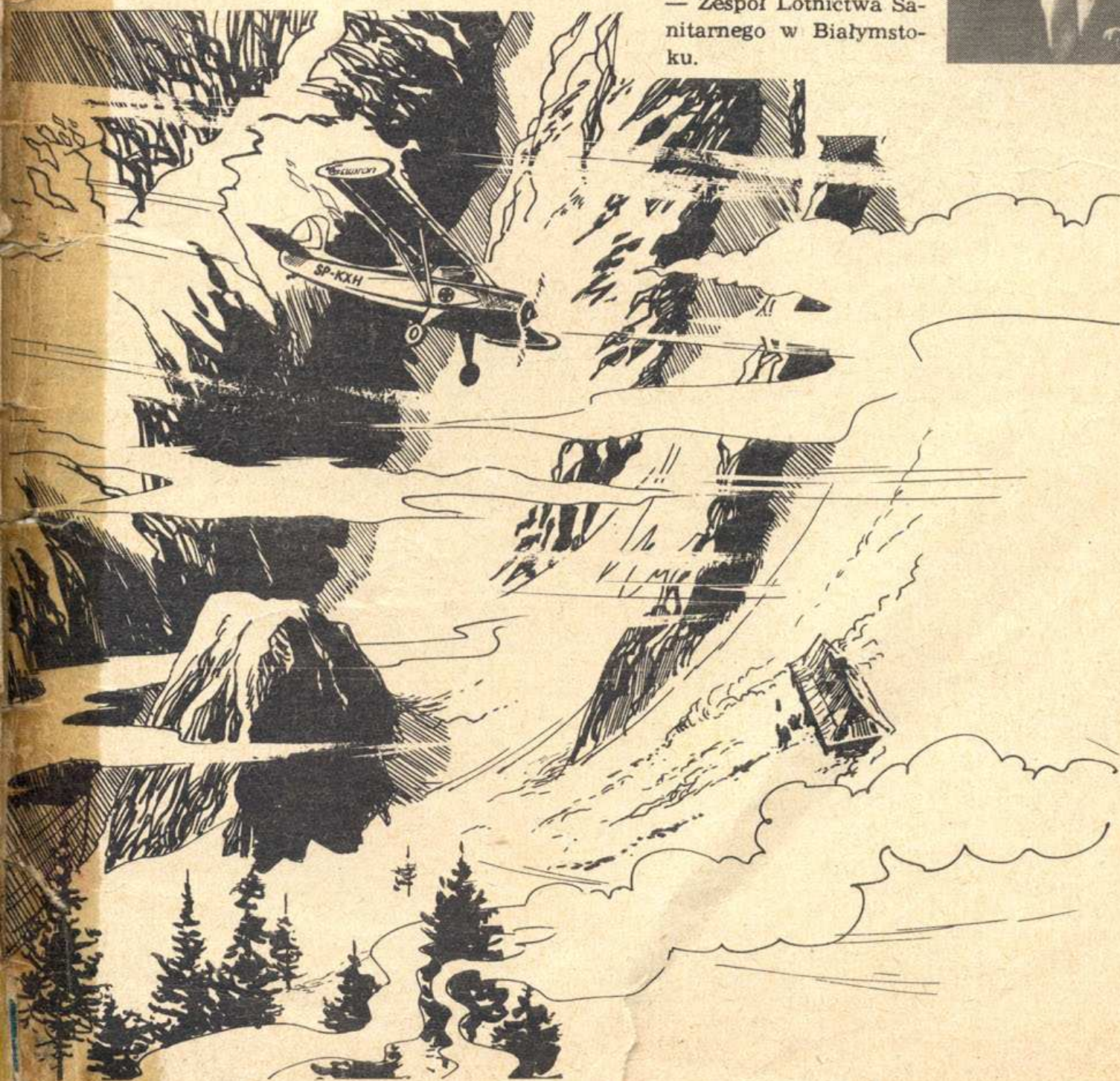
cdn

ZA OFIARNOŚĆ I ODWAGĘ

F. Nadowski w okresie od 1.I.—17.II.1970 r. wykonał 142 loty w bardzo ciężkich warunkach atmosferycznych, w zamieciach śnieżnych i o różnych porach dnia i nocy. Większość wezwań o ratunek pochodziła z miejsc, do których dotrzeć można tylko drogą powietrzną. Dzięki Jego odwadze i społecznemu poczuciu obowiązku — ludziom potrzebującym natychmiastowej pomocy lekarskiej uratowano życie, a rodziny ich uniknęły tragedii.

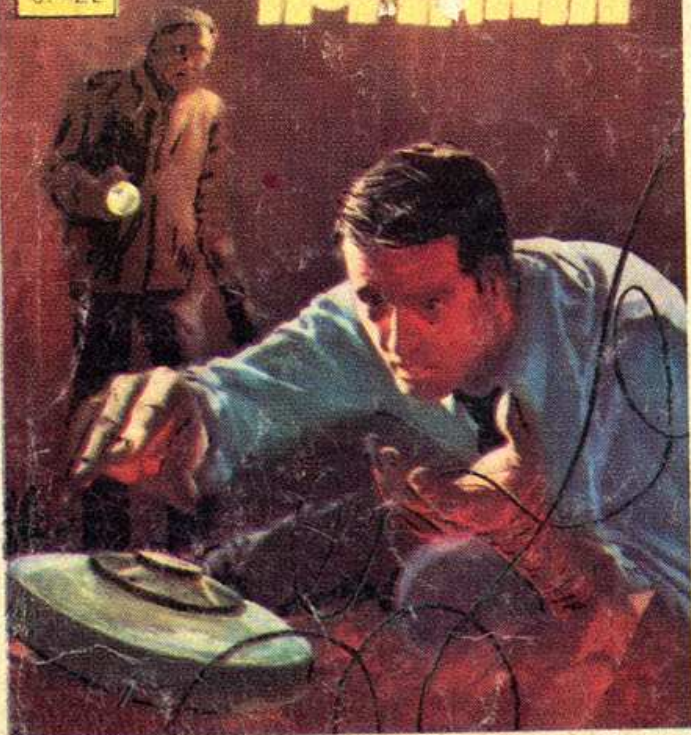
Dzielny pilot za swoje bohaterstwo odznaczony został w dn. 16.IV.1970 r. medalem „Za ofiarność i odwagę”.

Na zdjęciu **Feliks Nadowski** st. pilot WKTS — Zespół Lotnictwa Sanitarnego w Białymstoku.





GOTYCKA KOMNATA



W NASTĘPNYM ZESZCIE
PT.

„GOTYCKA KOMNATA” —
KAPITAN ŻBIK ODKRYJE
TAJEMNICE ZAMKU
W WASNICACH!...

9-
137881
14524

KRONIKA MO 1944-45

W połowie grudnia 1944 r. ruch wojsk przyfrontowych radzieckich i polskich w okolicach Warszawy wzdłuż Wisły wskazywał na zbliżającą się ofensywę.

Jednostki MO, wydziały operacyjne, komisariaty, kompanie regulacji ruchu znajdujące się pod Warszawą w okolicach Anina i Otwocka, organizacyjnie wyodrębnione a wchodzące w skład Komendy MO woj. warszawskiego i m. st. Warszawy, przygotowywały się do przejścia wraz z wojskami frontowymi przez Wisłę do Warszawy.

17 stycznia 1945 r., w kilka godzin po przejściu głównej linii frontu, grupa operacyjna MO (ponad 80 funkcjonariuszy), w mundurach żołnierzy WP, przeszła zamrzniętą Wisłę w okolicach Karczewia i przybyła do Warszawy.

Biorąc udział w walkach ulicznych z resztkami ukrywających się w mieście hitlerowców przystąpiono zarazem do organizowania jednostek MO m. st. Warszawy. Komenda MO m. Warszawy i komisariaty MO, których początkowo było 13, powstały z rozdziału organizacyjnego milicji woj. warszawskiego i m. st. Warszawy.

Podstawowymi komórkami organizacyjnymi Komendy MO w Warszawie były Wydziały: Służby Mundurowej tzw. Służby Zewnętrznej, Służby Śledczej, Wydział Polityczno - Wychowawczy, Ogólno-Administracyjny oraz Kadr. Podstawowy trzon kadrowy milicji Warszawy stanowili aktywiści PPR, b. partyzanci z AL i BCh, żołnierze I Armii WP oraz b. uczestnicy powstania warszawskiego z AL i AK. Do milicji wstępowali również robotnicy i inni mieszkańcy stolicy powracający z różnych stron Polski.

Milicja warszawska powstała i pełniła swe funkcje w tym okresie w oparciu o dyrektywy KG MO przy osobistym udziale ówczesnego Komendanta Głównego MO ger. dyw. Franciszka Józwiaka ps. Witold.

Pomocą w wykonywaniu założeń organizacyjno-strukturalnych, kadrowych i określeniu kierunków i form pracy milicji warszawskiej była uchwała konspiracyjnej Warszawskiej Rady Narodowej z 1944 r.

Działalność MO w Warszawie polegała w tym okresie na: ściganiu zbrodniarzy wojennych, usuwaniu, wspólnie z żołnierzami, min i niewypałów, ochronie majątku państwowego i prywatnego, gaszeniu pożarów i ochronie przeciwpożarowej, pomocy obywatelom w poszukiwaniu rodzin, ochronie zdrowia, życia itp. problemach.

